

POSTANOWIENIE

14 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 14 listopada 2024 r. w Warszawie
w sprawie ze skargi A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w B. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu
Okręgowego w Krakowie
z 12 maja 2022 r., II Ca 2927/21,
wydanego w sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
przeciwko C. spółce akcyjnej w D.
o zapłatę,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

A.W.

UZASADNIENIE

Powód wystąpił o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 12 maja 2022 r., którym została oddalona jego apelacja od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z 13 października 2021 r., zasądającego – w pkt. 1 – na rzecz powoda od pozwanego kwotę 1.531,35 zł, oraz oddalającego – w pkt. 2 – powództwo w pozostałym zakresie.

Pozwem wniesionym 10 lutego 2021 r. powód dochodził zapłaty kwoty 2 143,89 zł, odpowiadającej różnicy między kosztem naprawy pojazdu H. nr rej.

[...], który wyniósł 22.547,50 zł, a kwotą 20.430,61 zł, wypłaconą przez ubezpieczyciela z tego tytułu. Roszczenie to powód nabył na podstawie umowy cesji. Podał, że pozwany przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady, nie zakwestionował zlecenia naprawy ASO. W toku postępowania zakwestionował jednak przyjęte przez ASO ceny i domagał się ich obniżenia do uznawanych przez siebie wartości. Niedopłata wynikała z obniżenia stawek za roboczogodzinę. Jako podstawę prawną roszczenia powód określił art. 805 § 1 k.c. i ogólne warunki ubezpieczenia (OWU), zgodnie z którymi pozwany w wariantcie ASO ustala koszty naprawy, stosując średnią arytmetyczną stawkę za roboczogodzinę ustaloną na podstawie cen usług stosowanych przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu dokonującego naprawy na terenie powiatu naprawy pojazdu.

Sąd pierwszej instancji częściowo uwzględnił powództwo, wskazując, że strony dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego mogą ustalić umownie sposób kalkulacji świadczenia odszkodowawczego, które może nie pokrywać całości uszczerbku majątkowego ubezpieczonego. Uzgodnienie stawki za roboczogodzinę także poddane jest woli stron. Jednakże dopóki ubezpieczyciel nie określi takiego sposobu na tyle precyzyjnie, że możliwa będzie jednoznaczna jej weryfikacja w oparciu o obiektywne kryteria, dopóty postanowienia umów ubezpieczeniowych nie mogą być w tym zakresie interpretowane na niekorzyść ubezpieczonego. Sąd wskazał, że pogląd ten jest powszechnie akceptowany w orzecznictwie. Chociaż zatem powód wskazywał, że uzasadnione jest przyjęcie stawki wynagrodzenia 195 zł netto za roboczogodzinę, to jednak według obliczeń biegłego, zgodnie z tezą dowodową, stawka ta kształtowała się na poziomie 175 zł za roboczogodzinę. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że różnica między kosztem naprawy uszkodzonego pojazdu naliczonym przez powoda a kosztem naprawy wynikającym ze stawki przyjętej na podstawie opinii biegłego wynosi 612,54 zł (498 zł + 114,54 zł podatku od towarów i usług). Sąd przeprowadził działania matematyczne i szacowany przez powoda koszt naprawy - 22.574,50 zł pomniejszył o wskazaną różnicę. Otrzymał wynik 21.961,96 zł, po czym odjął od niego kwotę 20.430,61 zł, już wypłaconą na rzecz powoda przez pozwanego ze spornego tytułu. Tym samym roszczenie należne powodowi Sąd pierwszej instancji określił na kwotę 1.531,35 zł.

Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego, dodatkowo obciążając go obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżący stwierdził, że wyczerpał wszelkie przysługujące mu środki prawne umożliwiające zmianę lub uchylenie wyroku, co warunkuje możliwość wniesienia skargi od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 12 maja 2022 r. Powołał się na brak możliwości wniesienia skargi kasacyjnej, niespełnienie przesłanek dotyczących możliwości wznowienia postępowania, i pozostawienie wniosku o wniesienie skargi nadzwyczajnej przez Prokuratora Generalnego bez dalszego biegu.

Skarżący oświadczył, że na skutek wydania wyroku poniósł szkodę majątkową, na którą składają się: kwota roszczenia 612,54 zł, o którą Sady oddaliły powództwo; kwota 235 zł, która by została zasądzona na rzecz powoda tytułem kosztów procesu przed Sądem drugiej instancji, gdyby Sąd Okręgowy uwzględnił apelację; kwota 135 zł zasądzona przez Sąd drugiej instancji od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, która nie zostałaby zasądzona, gdyby Sąd Okręgowy uwzględnił apelację powoda; kwota 319,24 zł jako różnica między kosztami przyznanymi powodowi w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji a kosztami, które zostałyby przyznane za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, gdyby Sąd Okręgowy uwzględnił apelację w całości i stosownie zmienił rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji co do kosztów (1.117 zł wobec zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji 797,96 zł).

Skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego w Krakowie naruszenie art. 65 § 1 i 2, art. 805 § 1 i § 2 k.c., art. 15 ust. 5 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, art. 65 ust. 1 i 2, art. 805 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 385¹ § 1 w zw. z art. 805 § 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest lokowana w grupie środków prawnych o charakterze nadzwyczajnym z tej przyczyny, że dotyczy orzeczenia o charakterze prawomocnym. Stanowi ona środek szczególnego rodzaju, gdyż przez jej wniesienie i uwzględnienie strona nie

uzyskuje możliwości zmiany orzeczenia czy choćby jego wyeliminowania z obrotu prawnego, lecz jedynie prejudykat, który pozwoli jej realizować odpowiedzialność odszkodowawczą, o ile przez wydanie orzeczenia poniosła szkodę, a orzeczenie okazało się bezprawne. Z tej przyczyny skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie można traktować jak alternatywy dla apelacji, skargi o wznowienie postępowania, czy choćby skargi kasacyjnej. Nie jest to zatem środek, przy wykorzystaniu którego strona mogłaby zabiegać o dokonanie przez Sąd Najwyższy wykładni budzących wątpliwości przepisów mających zastosowanie w sprawie prawomocnie osądzonej i ustalenie zasad ich stosowania na przyszłość, w zbliżonych stanach faktycznych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że dla objaśnienia znaczenia pojęcia „niezgodność z prawem” prawomocnego orzeczenia w rozumieniu art. 424¹-424¹² k.p.c. należy odwołać się do celu wprowadzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia do systemu prawnego, do sposobu skonstruowania tej instytucji w obowiązujących przepisach oraz do istoty i sensu odpowiedzialności państwa przewidzianej w art. 417¹ § 2 k.c. w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Wyrok niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., to taki wyrok, który jest niewątpliwie sprzeczny z przepisami niepodlegającymi różnej wykładni, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo będący efektem niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Traktowanie jako niezgodnego z prawem każdego wyroku sądu ocenionego przez którąś ze stron jako wadliwy niosłoby zagrożenie dla porządku prawnego, stabilności obrotu prawnego, a co więcej – także dla swobody sądu w ocenie dowodów i stosowaniu prawa (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 5 września 2008 r., I CNP 27/08, „Palestra” 2008, nr 11-12, s. 310, z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35, z 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006, nr 23-24, poz. 351; postanowienia Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08; z 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, OSNP 2006, nr 21-23, poz. 323).

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego zostały zaakceptowane w całości przez Sąd Okręgowy. Sąd drugiej instancji podzielił również ocenę prawną sprawy przyjętą przez Sąd pierwszej instancji, uzupełniając ją o rozważania obejmujące

kwestię wykładni umowy i charakteru umowy dobrowolnego ubezpieczenia auto-casco.

Sądy *meriti* wyczerpująco odniosły się do sposobu zastosowania w sprawie norm wynikających z art. 805 § 1 k.c. oraz zauważyły, że charakter dobrowolnej umowy ubezpieczenia auto-casco nie podlega regulacji przewidzianej w art. 363 § 1 k.c., co pozwala wysnuć wniosek, że świadczenie ubezpieczeniowe nie musi z założenia prowadzić do pełnej restytucji szkody. Sądy prawidłowo – w sposób odpowiadający dyrektywom wykładni oświadczeń woli z art. 65 § 1 k.c. – rozważyły też treść ogólnych warunków umownych, w szczególności postanowienia § 40 ust. 1 lit. b OWU. Ponadto wytłumaczyły, dlaczego opinia biegłego wykorzystana w sprawie stała się źródłem ustaleń co do wysokości stawki przyjętej do obliczenia kosztów naprawy.

Tymczasem zarzuty naruszenia prawa zgłoszone przez skarżącego są sformułowane identycznie z zarzutami przedstawionymi w apelacji, która nie doprowadziła do zmiany wyroku na jego korzyść. Skarżący jedynie zmienił ich kolejność, próbując przekonać nie tylko do innej wersji wykładni przepisów stanowiących podstawę zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, lecz przede wszystkim starał się za wszelką cenę zakwestionować ustalenia faktyczne poczynione przez Sądy obu instancji, niezaprzeczalne w świetle reguł dowodzenia.

Z tych wszystkich względów skonkludować trzeba, że nie ma dostatecznych racji za wnioskowaniem o tym, iż wydane w sprawie orzeczenie jest sprzeczne z przepisami prawa wymienionymi w skardze. Szkada, na którą powołuje się skarżący nie stanowi też rzeczywistego uszczerbku w jego majątku, do którego doprowadziłoby wydanie wadliwego wyroku przez Sąd Okręgowy. Żądanie jej naprawienia stanowi przejaw starań o wyrównanie różnicy między odszkodowaniem wypłaconym w wysokości mniejszej niż spodziewana, w konsekwencji wyboru przez powoda określonego wariantu ubezpieczenia pojazdu i sposobu ustalania kosztów naprawy według obowiązujących strony OWU.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 424⁹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

A.W.

[a]